

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 400 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że nabył wierzytelność przysługującą P. P. z tytułu opóźnionego lotu z A. do W. (pозew k. 4-6).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej, wskazując, że powód nie wykazał faktu przeniesienia przez pasażera wierzytelności dotyczącej odszkodowania za opóźniony lot. Ponadto wskazał na niedopuszczalność przelewu wierzytelności (odpowiedź na pozew k. 21-23).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. P. miał zaplanowany na dzień 19 lipca 2018 r. lot nr (...) na trasie z portu lotniczego w A. do portu lotniczego w W., realizowany przez pozwanego przewoźnika (...) S.A. Lot ten uległ opóźnieniu wynoszącemu ponad trzy godziny (okoliczności bezsporne, ponadto dowody: informacje dotyczące przelotu k. 11, karta pokładowa k. 12).

Dnia 09 sierpnia 2018 r. pomiędzy P. P. (cedentem) a (...) S.A. w W. (cesjonariuszem) zawarta została umowa cesji wierzytelności, na mocy której cedent przelał na rzecz cesjonariusza wierzytelność z tytułu roszczenia o odszkodowanie z tytułu opóźnienia wskazanego lotu (okoliczności bezsporne, ponadto dowody: umowa cesji k. 9-10).

Powód zawiadomił (...) S.A. z siedzibą w W. o zawarciu umowy przelewu wierzytelności oraz wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 400 euro, w terminie 7 dni. Wezwanie zostało wysłane 22 sierpnia 2018 roku (okoliczności bezsporne, ponadto dowody: zawiadomienie o zawarciu umowy cesji wierzytelności k. 8; przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 7 oraz potwierdzenie nadania k. 13).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów oraz twierdzeń stron przyznanych wprost i niezaprzeczonych przez stronę przeciwną, na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy zaznaczyć, że Sąd rozpoznał niniejszą sprawę na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 148 (1) § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

Z uwagi na zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, który w ocenie Sądu należy uznać za wystarczający oraz okoliczność, że żadna ze stron nie złożyła w pierwszym piśmie procesowym wniosku o przeprowadzenie rozprawy Sąd, mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych, uznał że przeprowadzenie rozprawy w niniejszej sprawie nie jest konieczne.

Źródłem roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie była umowa przelewu wierzytelności, na mocy, której powód nabył wierzytelność pasażera o odszkodowanie z tytułu opóźnienia lotu.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania, w myśl zaś § 2 powołanego uregulowania wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda żądania stanowiły przepisy Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz. U. UE L z dnia 17 lutego 2004 r.).

Zgodnie z art. 5 ust. 1 powołanego rozporządzenia w przypadku odwołania lotu, pasażerowie, których to odwołanie dotyczy:

- a) otrzymują pomoc od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 8;
- b) otrzymują pomoc od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 9 ust. 1 lit. a) i art. 9 ust. 2, jak również, w przypadku zmiany trasy, gdy racjonalnie spodziewany czas startu nowego lotu ma nastąpić co najmniej jeden dzień po planowym starcie odwołanego lotu, pomoc określoną w art. 9 ust. 1 lit. b) i c);
- c) mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 7, chyba że:
 - i) zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu; lub
 - ii) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu; lub
- (...) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Stosownie zaś do art. 7 ust. 1 rozporządzenia: „W przypadku odwołania do niniejszego artykułu, pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości: a) 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1.500 kilometrów; b) 400 EUR dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1.500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1.500 do 3.500 kilometrów; c) 600 EUR dla wszystkich innych lotów. Przy określeniu odległości, podstawą jest ostatni cel lotu, do którego przybycie pasażera nastąpi po czasie planowanego przylotu na skutek opóźnienia spowodowanego odmową przyjęcia na pokład lub odwołaniem lotu.

Uprawnienie do żądania odszkodowania zostało rozciągnięte na pasażerów lotów opóźnionych, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Taką wykładnię przyjął Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 19 listopada 2009 roku w sprawach połączonych C-402/07 i C-432/07 mających za przedmiot wnioski o wydanie na podstawie art. 234 WE orzeczeń w trybie prejudycjalnym, złożone w postępowaniu C. S., G. S., A. S. p-ko (...) (C-402/07) oraz S. B., K. L. p-ko A. France SA (C-432-07).

Pozwany nie sformułował w niniejszej sprawie żadnych umotywowanych zarzutów dotyczących przesłanek zgłoszonego żądania, w zakresie stawienia się do odprawy i udziału poprzednika prawnego powoda w opóźnionym locie, realizowanym przez pozwanego, odległości pomiędzy portami lotniczymi, jak i faktu oraz zakresu opóźnienia, a okoliczności te, znajdują nadto potwierdzenia we wskazanych powyżej dowodach.

W toku postępowania strona pozwana podnosiła zarzut braku legitymacji czynnej, wskazując na fakt niewykazania przez przeciwnika procesowego, że do zawarcia umowy cesji wierzytelności w istocie doszło. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli).

Do tej ostatnio wskazanej grupy należą zarówno oświadczenia zawarte w wiadomościach e-mail oraz umieszczone na stronach internetowych, ale również zapisane na elektronicznych nośnikach danych, które następnie mogą być fizycznie przekazane innej osobie (zob. A. Janas Komentarz do art. 60 k.c., dost. bazie Lex). Użyte w art. 60 k.c. wyrażenie "przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej" nie ogranicza się do danych opatrzonych tzw. bezpiecznym podpisem elektronicznym (kwalifikowanym podpisem elektronicznym zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej z dnia 5 września 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1579), ale obejmuje wszelkie inne sposoby elektronicznego przekazu danych (zob. W. Gołoz, R. Kosieradzki, Forma i skutki prawne podpisu elektronicznego, St. Iur. Lubl. 2004, nr 4, s. 71 i n).

Niewątpliwie złożenie oświadczenia woli w formie elektronicznej nie spełnia co do zasady wymogów formy pisemnej. Za formę równoważną formie pisemnej można w zasadzie uznać tylko dane opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym w rozumieniu wyżej przywołanej ustawy.

Już w tym miejscu podkreślenia wymaga wszak, że powód nie twierdził w niniejszym postępowaniu, że do zawarcia umowy cesji doszło w formie pisemnej. Przeciwnie, zaznaczył wprost (k.29-29 v.), że w procesie zawierania tej czynności został wykorzystany formularz, znajdujący się na stronie internetowej powodowej spółki. Po wprowadzeniu danych przez cedenta, został wygenerowany zapis elektroniczny, którego wydruk został złożony do akt sprawy. Podpisy widniejące pod treścią umowy zostały wykonane za pomocą myszy komputerowej. W tej sytuacji wniosek o zobowiązanie powoda do przedłożenia oryginału tego dokumentu nie zasługiwał na uwzględnienie (postanowienie k.36), bowiem nie istnieje przedmiot-oryginał umowy w znaczeniu przyjętym w przypadku formy pisemnej, do którego złożenia powód mógłby zostać zobowiązany.

Bezspornym jest wszak, że przepisy dotyczące umowy cesji nie przewidują obowiązku zawarcia tego typu umowy w formie pisemnej. Zgodnie z art. 511 k.c. wyłącznie jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Wierzytelność przeniesiona umową cesji powstaje z mocy prawa i w związku z tym wymóg zachowania tej formy nie znajduje zastosowania.

Jak już zaznaczono złożenie oświadczenia w formie elektronicznej nie zostało co do zasady zrównane z formą pisemną – aby tak się stało musi ono zostać opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym, podlegającym weryfikacji na podstawie kwalifikowanego certyfikatu. W razie braku takiego podpisu oświadczenie złożone w postaci elektronicznej może być natomiast traktowane jako złożone w formie dokumentowej, o ile możliwe jest ustalenie autora (zob. A. Janas Komentarz do art. 60 k.c., dost. bazie Lex).

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać należy, że do zawarcia umowy cesji doszło w tej właśnie formie. Zgodnie z art. 77 (2) k.c. do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie, w myśl zaś art. 77 (3) k.c. dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią.

Złożony przez powoda wydruk, obejmujący umowę cesji wierzytelności, stanowi dowód, w oparciu o który odtworzyć można treść zgodnych oświadczeń woli stron, kreujących ten stosunek prawny, wyrażonych w postaci elektronicznej (nadto sam w sobie stanowi dokument w rozumieniu art. 77 (3) k.c.).

Jednocześnie w świetle treści powołanego dowodu stwierdzić należy, że złożenie oświadczenia woli w tej formie, nastąpiło w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie, co w konsekwencji oznacza, że spełnione

zostały warunki niezbędne do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej, przewidziane w art. 77 (2) k.c. Podkreślenia wymaga tu tylko, że literalne brzmienie tego przepisu prowadzi do wniosku, że możliwość ustalenia osoby składającej oświadczenie nie musi wynikać z treści tego oświadczenia, ale sposobu złożenia oświadczenia (np. osobę tę można ustalić za pomocą IP komputera, z którego wysłano informacje, albo numeru telefonu, z którego wysłano wiadomość SMS). Oznacza to, że forma dokumentowa będzie zachowana, nawet jeśli na nośniku informacji (dokumencie) nie ujawniono danych osoby składającej to oświadczenie, ale sposób wyrażenia woli pozwala ustalić, kto złożył oświadczenie (tak P.Sobolewski, Komentarz do art. 77 (2) k.c., dost w bazie Legalis).

W rozpatrywanej sprawie, taka forma identyfikowania osoby składającej oświadczenie nie była zresztą konieczna, bowiem na nośniku informacji, ujawniono wprost dane osoby składającej to oświadczenie, a mianowicie imię i nazwisko cedenta oraz numer i data lotu, wskazane zostały w komparcji umowy, a pod jej treścią nakreślone zostały w sposób czytelny- za pomocą myszy komputerowej - podpisy obejmujące imię i nazwisko, zarówno cedenta, jak i osoby uprawnionej do reprezentacji cesjonariusza. Identyfikacja autora oświadczenia woli nie budzi w tej sytuacji najmniejszych trudności.

W świetle powyższego już tylko dodatkowo podkreślenia wymaga, że także zachowania formy dokumentowej nie było konieczne do zawarcia umowy cesji wierzytelności, a fakt złożenia zgodnych oświadczeń woli w tym zakresie, wynika również z pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Podkreślenia wymaga tu w szczególności, że powód złożył w toku postępowania także dowody wykazujące, że jego poprzednik prawny brał udział w locie (dokument podróży, karta pokładowa). Fakt, że powód dysponuje tymi dokumentami należącymi do P. P., jak i jego danymi osobowymi wskazanymi w umowie cesji, pozwala na stwierdzenie, że uprzednio musiało dojść do przeniesienia posiadania tych dokumentów i przekazania tych danych przez pasażera. Powyższe stanowi z kolei podstawę domniemania faktycznego, że nastąpiło to w związku z zawarciem umowy cesji wierzytelności, które to domniemanie nie zostało wzruszone w niniejszej sprawie. Pozwany nie przedstawił, choćby w formie twierdzeń, żadnego racjonalnego wyjaśnienia, wskazującego na inne źródło uzyskania przez powoda- który zawodowo trudni się nabywaniem wierzytelności obejmujących odszkodowanie z tytułu opóźnienia lotu- tych danych i informacji, które nie są przecież powszechnie dostępne, w szczególności, że przedstawił on także wspomniany wydruk cesji wierzytelności, zawierający podpis pasażera.

W ocenie Sądu całokształt przedstawionych wyżej okoliczności świadczy w sposób jednoznaczny, że pasażer P. P. i powód, złożyli zgodne oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy cesji wierzytelności, a zatem podniesiony zarzut należy uznać za bezzasadny.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej wskazującego na niedopuszczalność przelewu prawa zryczałtowanego odszkodowania przewidzianego przepisami Rozporządzenia WE nr 261/2004, gdyż sprzeciwia się ono właściwości tego zobowiązania, wskazać należy, że okazał się on także niezasadny.

Przechodząc do rozważań prawnych w tym zakresie podkreślenia wymaga, z reguły każda wierzytelność (pieniężna i niepieniężna), jeżeli jest zbywalna, może być przedmiotem przelewu, chyba że zakazuje tego ustawa (np. art. 449, 595, 602, 912 k.c.), umowa bądź sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania. Ostatnie zastrzeżenie dotyczy wierzytelności o charakterze ściśle osobistym, np. prawo do alimentacji, z wyjątkiem rat już wymagalnych, prawo zaskarżenia przez wierzyciela czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela (art. 527 k.c.). Ograniczenia ustawowe zbywalności wierzytelności wskazane w art. 509 § 1 k.c. stanowią wyjątek od zasady dopuszczalności rozporządzenia wierzytelnością przez wierzyciela. Słusznie zatem przyjmuje się, że w związku z tym powinny być one oparte na delegacji ustawowej. W wypadku braku takiej delegacji bądź wprowadzenia zakazu zbywalności określonych rodzajów wierzytelności w aktach normatywnych niższej rangi (np. rozporządzeniach, zarządzeniach), z przekroczeniem delegacji ustawowej, wątpliwa jest dopuszczalność wywodzenia normatywnego zakazu cesji. Ustawowe zakazy przelewu są uregulowane w przepisach bezwzględnie obowiązujących, a zatem ich naruszenie powoduje nieważność umowy przelewu. Ustawodawca formułuje je w sposób kazuistyczny, w związku z brakiem na gruncie polskiego prawa generalnej zasady wyłączenia cesji wierzytelności niepodlegających zajęciu. Bezwzględnymi ustawowymi

zakazami zbywalności wynikającymi z kodeksu cywilnego objęte są w szczególności prawo odkupu oraz prawo pierwokupu, jako wierzytelności mające charakter majątkowy i podlegające dziedziczeniu. Oprócz wierzytelności, których zbywalność została z mocy ustawy ograniczona, należy wskazać także wierzytelności, które mogą być zbywane tylko przy spełnieniu ściśle określonych przesłanek. Podstawowym przykładem tych wierzytelności są wierzytelności odszkodowawcze *ex delicto* z art. 444–448 k.c. Są one traktowane przez ustawodawcę jako ściśle związane z osobą poszkodowanego i w związku z tym ich zbywalność jest w zasadzie wyłączona. W literaturze dopuszcza się cesję wskazanych wierzytelności, jedynie wyjątkowo, kiedy są już wymagalne i zostały uznane na piśmie, albo też gdy zostały przyznane prawomocnym orzeczeniem. Ograniczeniem ustawowym zbywalności wierzytelności może być również uzależnienie zbycia wierzytelności od jednoczesnego przeniesienia na cesjonariusza innego prawa związanego z tą wierzytelnością (zob. Grzegorz Koziół, Komentarz do art. 509 Kodeksu cywilnego, LEX el. 2014).

Natomiast wykluczenie przelewu wierzytelności, których zbycie sprzeciwiałoby się właściwości zobowiązania, może mieć miejsce w wypadku, gdy ustawa nie przewiduje *expressis verbis* zakazu przenoszenia określonej wierzytelności, ale z treści stosunku obligacyjnego wynika, że zmiana wierzyciela doprowadziłaby do zmiany tożsamości zobowiązania (zob. E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 906; M. Pazdan, Przelew..., s. 130). Dyskusyjne jest, czy właściwość zobowiązania sprzeciwia się zbyciu wierzytelności w sytuacji, gdy szczególny charakter zobowiązania nakazuje uwzględnianie woli dłużnika w odniesieniu do kwestii, kto ma być jego wierzycielem. Właściwość zobowiązania jest przeszkodą zbywalności głównie praw podmiotowych względnych o charakterze niemajątkowym, a zatem praw służących ochronie osoby oraz jej dóbr i interesów ściśle osobistych, niewarunkowanych bezpośrednio interesem ekonomicznym (w szczególności powstałych już roszczeń o ochronę dóbr osobistych osób fizycznych (art. 24 § 2 k.c.) i prawnych (art. 43 w zw. z art. 24 § 2 k.c.), a ponadto roszczeń o ochronę dóbr osobistych twórcy utworu w rozumieniu prawa autorskiego, a także twórcy dóbr własności przemysłowej, w tym na przykład wynalazku, wzoru użytkowego czy wzoru przemysłowego). Za niezbywalne należy uznać również niemajątkowe prawa rodzinne o charakterze względnym, na przykład prawa wynikające z małżeństwa albo niektóre uprawnienia wynikające z władzy rodzicielskiej. N. wskazanych niemajątkowych praw względnych zwykle ma związek z ogólnym ich wyłączeniem z obrotu prawnego (E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 906).

Inną kategorią wierzytelności, których cesja jest wyłączona, zgodnie z art. 509 § 1 k.c. ze względu na właściwość zobowiązania, są wierzytelności o charakterze majątkowym, które nie mogą być przenoszone ze względu na ściśle ich związek z osobą wierzyciela. Przykładem takich wierzytelności jest przede wszystkim prawo do alimentacji (art. 128 i n. k.r.o.), które uznaje się za całkowicie wyłączone z dyspozycji uprawnionego, inaczej niż, jak się wydaje, wymagalne już roszczenia o poszczególne raty alimentacyjne, które mogą być zbywane w drodze przelewu. Ś. związane z podmiotem uprawnionym jest również majątkowe prawo do renty (art. 903 k.c.). Ze względu na właściwość stosunku renty jako stosunku osobistego, co do zasady zbycie wynikającej z tego stosunku wierzytelności jest niemożliwe. Wyłączone z przedmiotu przelewu ze względu na właściwość zobowiązania są generalnie także wierzytelności wynikające z umów zlecenia, umów o dzieło czy też umów o świadczenie usług, w wypadku gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika związane jest z zaspokojeniem wierzyciela przy uwzględnieniu jego cech osobistych. Niezbywalne ze względu na właściwość zobowiązania są również wierzytelności, które nie posiadają cech samoistności. Wierzytelności mogą utracić samoistność w związku z zaistnieniem trojakiemu rodzaju przyczyn: 1) określoną, szczególną strukturą zobowiązania; 2) ukształtowaniem wierzytelności jako uprawnienia pomocniczego, służącego utrzymaniu innych praw (zob. np. art. 462, 527 i n. k.c.) oraz 3) akcesoryjnym charakterem danej wierzytelności (zob. art. 876 i n. k.c.) (zob. Helena Ciepła, Komentarz do art. 509 k.c., LexisNexis 2013).

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należy, że pogląd reprezentowany przez stronę pozwaną nie zasługuje na uwzględnienie. Stosownie do art. 2 pkt b rozporządzenia (WE) nr 261/2004 „obsługujący przewoźnik” oznacza zarówno przewoźnika wykonującego umowę zawartą z pasażerem, jak i przewoźnika, który nie pozostaje z pasażerem w bezpośrednim stosunku umownym, lecz na podstawie upoważnienia udzielonego przez podmiot mający umowę z pasażerem, przewóz faktycznie wykonuje; pierwszy z nich nazywany jest „przewoźnikiem umownym”, drugi - „przewoźnikiem faktycznym” (por. także art. 3 ust. 5 rozporządzenia). Przyjęty reżim odpowiedzialności cywilnej przewoźnika lotniczego wychodzi zatem poza ramy odpowiedzialności kontraktowej, w szczególności poza ramy

umowy przewozu. Ponadto, podróż lotnicza może odbywać się na podstawie samodzielnej umowy o przewóz zawartej pomiędzy pasażerem i przewoźnikiem, może też być realizowana na podstawie mieszanej umowy o usługę turystyczną. Ponadto podkreślenia wymaga, że wymienione powyżej ustawowe zakazy zbywania wierzytelności odnoszące się do roszczeń z deliktu nie mają zastosowania w realiach niniejszej sprawy, ponieważ roszczenie o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania nie jest uwarunkowane wykazaniem winy w działaniu przewoźnika, ani poniesieniem szkody przez pasażera.

Rozporządzenie (WE) 261/2004 zostało uchwalone w celu podniesienia standardów ochrony pasażerów zarówno poprzez wzmocnienie ich praw, jak i zapewnienie przewoźnikom lotniczym działalności w ujednoliconych warunkach na zliberalizowanym rynku. Wykładnia funkcjonalna przepisów rozporządzenia nr 261/2004, zwłaszcza art. 1, powinna prowadzić do stwierdzenia, że wszelkie zasady wynikające z rozporządzenia stanowią jedynie minimum ochrony pasażerów i nie ograniczają ich praw do dochodzenia pełnego naprawienia ich szkód, w razie gdyby nie znajdowały one pokrycia w świetle rozporządzenia nr 261/2004. Ponadto, art. 12 rozporządzenia nr 261/2004 przewiduje, że akt ten nie narusza praw pasażerów do dochodzenia dalszego odszkodowania. Wykładnia literalna tego przepisu wskazuje, że słowo „dalsze” należy interpretować jako wykraczające poza ramy prawne rozporządzenia nr 261/2004. Przepis ten czyni zadość zasadzie pełnego naprawienia szkody obowiązującej w większości systemów prawnych i służy, uzupełnieniu stosowania rozwiązań przewidzianych przez to rozporządzenie nr 261/2004 w taki sposób, by pasażerowie otrzymali rekompensatę za całość szkód, jakich doznali w wyniku uchybienia przez przewoźnika lotniczego jego zobowiązaniom umownym. Słowo „dalsze” stanowi wskazówkę, że pasażerowie mogą dochodzić uzupełniającego odszkodowania na podstawie innych przepisów prawnych, niż przepisy wynikające z rozporządzenia nr 261/2004. Niewątpliwie beneficjentem zryczałtowanego odszkodowania z założenia ma być pasażer, którego lot został faktycznie odwołany lub opóźniony. Równocześnie brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw w ocenie Sądu, aby przyjąć, że roszczenie pasażera o wypłatę zryczałtowanego odszkodowania za odwołanie/opóźnienie lotu ma charakter osobisty, a jego natura sprzeciwia się dopuszczalności przenoszenia w drodze cesji wierzytelności. W szczególności odszkodowanie to nie ma osobistego związku z osobą pasażera, albowiem jego wysokość nie jest kształtowana indywidualnie, odrębnie w stosunku dla każdego pasażera, lecz powołane rozporządzenie statuuje generalną zasadę odpowiedzialności przewoźnika, która aktualizuje się przy spełnieniu konkretnych przesłanek enumeratywnie wymienionych w rozporządzeniu. Okoliczności dotyczące sytuacji pasażera takie jak: element przewozu lotniczego jako części imprezy turystycznej, czy zmiana planu podróży poprzez zaproponowanie pasażerowi lotu alternatywnego, nie świadczy o uprawnieniu osobistym pasażera, a jedynie ma wpływ na ocenę zasadności przyznania przedmiotowego odszkodowania. Celem zryczałtowanego odszkodowania jest oczywiście zniwelowanie niedogodności, jakich pasażer doznał podczas podróży, w związku z odwołaniem/opóźnieniem lotu. Niemniej zbycie przez pasażera wierzytelności w postaci przysługującego mu zryczałtowanego odszkodowania względem przewoźnika, nie powoduje, że cel tego świadczenia nie zostanie osiągnięty. Zdaniem Sądu pasażerowi przysługuje prawo wyboru, czy chce dochodzić zapłaty odszkodowania na swoją rzecz, czy też zbyć przedmiotową wierzytelność na rzecz podmiotu trzeciego i uzyskać z tego tytułu rekompensatę.

Uwzględniając przedstawioną argumentację, stwierdzić należało, że powodowi przysługiwało zryczałtowane odszkodowanie za opóźnienie lotu w kwocie 400 euro, stosownie do art. 7 ust. 1 lit b w zw. z art. 5 ust. 1 lit c Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. o czym orzeczono w punkcie 1 tenoru wyroku.

Przechodząc do żądania w zakresie odsetek za opóźnienie, podkreślenia wymaga, że w myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że obowiązek zapłaty analizowanego odszkodowania ma charakter bezterminowy. W szczególności terminu takiego nie zakreśla art. 7 ust. 1 Rozporządzenia nr 261/2004, który statuuje jedynie obowiązek wypłaty odszkodowania, w tym jego wysokość, nie precyzuje natomiast w jakim czasie winno

to nastąpić. W konsekwencji odwołać należało się tu, do dyspozycji art. 455 k.c., który określa termin spełnienia świadczenia jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela.

Mając na uwadze, że powód wezwał pozwanego do zapłaty przed zainicjowaniem niniejszego postępowania, uzasadnione było zasądzenie odsetek, od daty późniejszej objętej żądaniem tj. wydania orzeczenia, a zatem od dnia 23 czerwca 2019 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wydał w oparciu o zasadę odpowiedzialności za jego wynik, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty należne stronie powodowej złożyła się: opłata od pozwu w kwocie 30 zł, wynagrodzenie reprezentującego stronę powodową pełnomocnika profesjonalnego w kwocie 900 zł, ustalone na podstawie przepisu § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł tj. łącznie 947 zł.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.